

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Lipca. — Rok 1847.  
Sobota.

N<sup>o</sup>

195.

Jutro, Śty Jakób Apostoł.

Wschód słońca g. 4, m. 16; Zachód g. 7, m. 44.

Jutro w *Tarchominie*, jako w dzień Ś. JAKOBA Apostoła, przypada doroczny Odpust; Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami.

Wczoraj po południu, liczna kompanja Pielgrzymów wróciła do Warszawy z *Częstochowy*. Godło Zbawienia Krzyż Śty, trzy chorągwie i Oltarz Bracki, niesione były na czele tej pobożnej gromadki.

Rada Administr.: d. 20 Czer: (2 Lipca) r. b., mianowała Xdza Mikołaja *Gaiewskiego*, Administratora Kościoła paraf.: w Serejach, Proboszczem tegoż Kościoła. — Taż Rada przeniosła Sędziego Pok: Okr: Płockiego, Oddziału Igo, Tymoteusza *Miszewskiego*, na własne jego żądanie, w tymże stopniu i do tegoż Sądu Oddziału 2go (w Zakrocymiu).

JW. Tajny Radzca Senator *Storożenko*, Dyrektor główny Kom: Rz: S. W. i D., onegdaj wyjechał w gub: Puławską.

Assesor koleg: *Gozdawa Boczkowski*, Pomocnik Buchaltera i Kontrolera Departamentu Oświecenia Narodowego, rozstał się z tym światem.

Jan *Witkowski*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znaomych, na exportację zwłok jutro o godz: 5tej po połud: z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

W d. 3/15 Wrze: r. b. ma odbyć się w Warszawie ogólne zebranie posiadaczy *Listów Zastawnych*, celem wyboru dwóch Radców komitetu właścicieli listów zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania.

*Warszawski Ober-Policmajster*. Kilkakrotnie w upłynionych latach ogłoszone było przez pisma publiczne rozporządzenie władzy wyższej, wzbraniające palenie sygar lub faiek po ulicach miasta tutejszego; ponieważ obecnie dostrzeżonem zostało, iż niektóre osoby nie stosują się do takowego rozporządzenia, przeto stosownie do reskryptu JO. Xcia *Gorczałow*, Jenerał adjut., Warszaws: wojennego Jenerał gubernatora z d. 8/20 b. m., wydawszy polecenie do Policji wykonawczej względem ścisłego przestrzegania, aby w obrębie miasta, to jest we wszystkich miejscach aż do rogatek, nikt nie palił sygar lub faiek, podaje o tem znowu do publicznej wiadomości, a to dlatego, iżby nie wiadomością rozporządzenia o którym mowa, nie tłumaczono się. — Jenerał maior, *Abramowicz*. — Sekretarz *Kwieciński*.

(A. n.). Dopełniając zawiadomienie pod dniem 9

Maja r. z. zamieszczone w Kurjerze, co do rozpoczętego dziełka: *Teorji stylu czyli pismiennego wystawienia*, napisanej przez Konstantego Leona *Rewolińskiego* Nauczyciela przy Gimnazjum Gubern: w Radomiu, donosimy, iż w zupełności ukończona, jest do nabycia w Księgarniach Warsz: u PP. Sennewałda, Merzbacha, Leona Glikshberga, Orgelbranda, Spiessa, Natanson, Węckiego i Szeblera; w Radomiu zaś u P. Rosenthala. Exemplarz z 17tu arkuszy drobnego druku złożony, kosztuje na pięknym papierze zł. 5, a na pośledniejszym zł. 4. Wzmianka o niej była w *Gazecie Codziennej* Nr 32 r. b., i w *Przeglądzie Naukowym*.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA RODZICY w Studziennicznej: od P. S. zł. 100; od A. H. zł. 3 gr. 10; od Marjanny Fiałkowskiej zł. 3; od 2-letniego K. M. zł. 6 gr. 20, na intencję zdrowia dla niego; od A. O. zł. 5; od T. zł. 2.

Sąd Pol: Popr: Pow: Warszawsk: Wydz: Igo, śledzi niejakiego Moszka *Łokiec* Jubilera.

W Nrze 29 *Tygodnika Rol:Tech:*, między innemi znajduje się: O poprawianiu łąk kwaśnych. Sposób polepszenia wszelkiego torfu surowego, wynaleziony przez *Kunze*go

Rumiana i wesoła dziewczyna, przechodząc w Niedziele przez ulicę Długą, obok *Suchego-Lasu*, o godzinie 4tej po południu, spostrzegła niebieski Afisz przypięty na murze i przeczytała napis: „*Mikroskop słoneczny*.” Potem prosiła blisko stojącego, aby jej wytłumaczył: co to za widowisko i jest zapowiedziane i gdzie? Ten opowiedział jej uprzejmie: że w tym domu znajduje się Mikroskop powiększający wszystkie przedmioty. Pobiegła więc tam czempredzej i zapytała: ile kosztuje powiększenie piątki na dwuzłotówkę?

*Skład gotowej męzkiej bielizny* Armanda Rossignol z *Paryża*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr. 450 naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów, ma honor donieść Prześwietnej Publicznosci, iż odebrał znaczny transport płótna *Irlandzkiego kolorowego i batystu takiegoż Walensejskiego* na koszule; poleca się zarazem gotowemi koszulami z powyższego płótna i batystu, iakoteż koszulami szaremi, białemi z płótna *hollenders:*, saskiego, webowego, kopolowego i z niektórymi ubiorami męzkimi tak zwierzchniemi iak i spodniemi.

W tych dniach aresztowano i po ukaranie własciwemu Sądowi przesłano niejaką Katarzynę *Nowacką*, lat 20 liczącą, poprzednio 2 krotnie więzieniem kara-

na, która bez sposobu do życia zostając, za pomocą wytrychów, otworzywszy drzwi od góry w domu pod Nr. 2685/, skradła z tamtąd bieliznę wartości zł. 114. W chwili ujęcia, znaleziono przy niej 11cie wytrychów. (G. P.)

Do Składu Wód mineralnych naturalnych przy Aptecze w domu Petyskusa, obok XX. Reformatów, nadszedł transport Wody Selcerskiej, Emskiej Krauchen i Kesselbrunn, Adelheidsquelle, Kreuznacher-Elisenquelle, i Marienbad-Ferdinandsbrunn. — D. T. Heinrich.

Kurs wczorajszy: Listy zast. nowe za 100 zł. daia ią rs. 14 k. 72 1/2 (zł. 98 gr. 5); wartość kup: k. 5 1/2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Ostatniej roli Aktora*, JP. Jasiński i J. Panna Burchard; po *Jaki Ojciec taki Syn*, JP. Żółkowski.

Z powszechnym żalem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, rozstał się z tym światem w dniu 17 b. m., JW. Bernard Smoleński, b. Sędzia Apelacyjny Król: Pol; w dobrach swych Mazowsze Pów: Lipnowskim Gub: Płockiej zamieszkały. Poświęciwszy młodość swoją usługę publicznej, po przeszło 30tu latach moźolnej w zawodzie sądowym pracy, nękaną słabością, postanowił resztę dni swoich spędzić na łonie familji w wiejskim domowym zaciszu, lecz dość wcześnie, bo za ledwie w 60ym roku wieku swego, gwałtowną dotkniętą słabością, życie zakończył. Jak gorliwy Urzędnik, tak szanowny Obywatel, umiał zjednać sobie u wszystkich co go znali, miłość, przyjaźń i szacunek. Straciła w nim Żona najlepszego Męża, dzieci najprzywiązanszego Ojca, krewni swojego Dobroczyncę, słudzy i domownicy dobrego Pana, a przyjaciele i sąsiedzi, stałą w przyjaźni, wierną i ukochaną Osobę. Pokój jego ceniom!

Piszą z Londynu na d. 16 b. m. »Dziś pszenica bez zmiany; ceny iak zeszło-Poniedziałkowe; pogoda iak najpiękniejsza.»

Z Petersburga. — N. PAN mianować raczył Panami honorowemi N. CESARZOWEJ, Panny: Helenę Baszmakow, prawnuczkę Generalissymusa Xcia Italijskiego Hr: Suworowa Rymnickiego; Baronównę Paulinę Rosen; Xłniczkę Eudoxję Gorczakow; Xłniczkę Praskowję Hitkow, i Hrabiankę Annę Hendrykow. — Podług zdania sprawy Ministerstwa udziałów, ludność włościańska płci obiej dóbr udziałowych, wynosiład. 1 Stycz. r. b. 1,710,699 głów. — Dnia 2go b. m. zakończył w Petersburgu życie, po długiej słabości, w 74 roku wieku swego, Członek honorowy Komitetu, Najwyżej zatwierdzonego w d. 18 Sierpnia 1814 r., Radea Tajny Paweł Pomian-Pesarovius, mąż zacny, dobroczynny, szczery i niezmordowany w sprawie pomagania bliźniemu. W r. 1813, on to zaczął

wydawanie gazety: *Inwalid Ruski*, i przez nie dał początek kapitałowi Inwalidów. — Dnia 26go Maja r. b. dwóch włościan Powiatu Solwyczegodzkiego, schroniwszy się pod szopę w czasie burzy, od piorunu zabici zostali. — Kwarantana obserwacyjna w Kercz skróconą została do dni 14. — W Tetawie d. 31go Maja, dało się uczuć trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły dwa uderzenia.

(Dokończenie wiadomości z Kaukazu.) Zaciętość górali przekonała mię, że wzięcie wsi otwartą siłą nie może się stać bez zbyt znacznej straty ludzi, i że jedynym środkiem do opanowania jej, jest zupełne zniszczenie, za pomocą artylerji. Tym, czasem cholera uśmierzywszy się w oddziale Dagestańskim, wszczęła się znowu dosyć gwałtownie w oddziale Samurskim, rozłożonym w salach, naprzeciw mostu, przez Kazi-Kumyński-Kojsu; zmienić obozu tego, oddziału nie można, dlatego, że punkt ten, przy rozłożeniu wojsk naszych około Hergebilu, koniecznie musi być zajęty silnie, bo przeciw niemu na górach stoi tłum górali. Aby wyprowadzić wojska na podwyższone bardziej miejsca, i nie tracić czasu w bezczynności, osadziliśmy za najlepsze, przed połączeniem wszystkich środków ku zniszczeniu Hergebilu, pomknąć się za Kazi-Kumyński-Kojsu, i rozpoznać wszystkie bliższe okolice tego trudnego kraju, zbadać wszystkie te środki, które okażą się najskuteczniejszymi do zabezpieczenia podwładnej nam części Dagestanu. Dlatego zmocniwszy oddział Samurski do 10ciu batalionów, wystąpię z temi wojskami na Turczydach, i będę działał stosownie do powyższego celu. Tymczasem oddział Dagestański zostawiwszy w Chodżał Machi jeden batalion i komendę saperów, dla utrzymania części tej wsi w należytych stanie obronnym, rozłoży się na górach z przodu posiadłości Mechululskiej, dla czuwania z tej strony nad nieprzyjacielem, i w tymże czasie zajmować się będzie zebraniem we wsi Ogły wszelkich nadal zapasów. Rozłożenie oddziału Samurskiego z przodu na lewym brzegu Kazi-Kumyńskiego Kojsu, i obwarowanie Chodżał-Machi, jest najlepszym środkiem do osiedlenia znowu mieszkańców tak tej wsi, iako i Cuda-charu osiedlenia, które nadzwyczaj jest ważnem dla zabezpieczenia linii naszej nad Kazi-Kumyńskim-Kojsu i przykrycia gminy Akuszynskiej. — Od d. 15go do 29 Maja, górale odbywali częściowe tylko napady łupieckie. 21go Maja, silna partja Czezeńców spuściła się na płaszczyznę Kazi-Kumyńską, około Koszkeldy, a druga ku Naim Berdy. Obie ze znaczną stratą odparte zostały przez oddziały Putkownika Forstena, dowodzącego wojskami w warowni Kuryńskiej, i Dowódcę pułku Dońskiego Nr. 27, Podpułkownika Antonowa. — Daniel-Bek, i taje swoje zamiary, niespodzianie zajął Elissu, 4go Maja o świcie. W tymże czasie, inne bandy ukazały się u góry waworów Muchachskiego i Bielokanskiego. — Jenerał-Lejtnant Schwarz mając pod ręką 2gi i 4ty batalion pułku Tifliskiego strzelców, 4ty pułku Mingrelskiego, komendę saperów i dwa działa górne, oraz część milicji, zajął pozycję centralną w Muchachach. Odparliśmy bandy, które były wargnęły w ten wawóz, i pozostawiliśmy tam dwie kompanie piechoty, Jenerał Schwarz pospieszył d. 5 do Bielokanskiego stanowiska, gdzie przyłączył do swego oddziału 4ty batalion pułku Tifliskiego strzelców; dogał on nieprzyjaciela pod autem Katakachkim, i pomimo niedostepnej pozycji, zajętej przez tegoż, pomimo jego znaczną liczbę i zapalczywość, zupełnie rozbił górali, po zaciętej walce, która trwała cztery godziny. Rabusie zostawili na miejscu 60 trupów, powiększej części zakłótych bagnietami. Z naszej strony polegli: 1 Ober-oficer i 19 żołnierzy, a raniono

42ch, wszystkich prawie klniaźmi i pikami. Stanowczą tą potyczką zupełnie uspokoiła Okręg Bielekanski, który się zaczynał być wicherzyć. — Dnia 6go Jenerał-Lejt: *Schwarz* ruszył z Kachetów do Kacham, dokąd nadszedł i Jenerał-Major *Biurno* od torowanej w wozie Szyńskim drogi, z jednym batalionem pułku Tifliskiego strzelców. *Daniel-Bek*, nie czekając natarcia wojsk naszych, ukrył się spieszo w góry, a Jenerał-Major *Biurno* wszedł do Elissi. Następnie, *Daniel-Bek* poniósł jeszcze raz stanowczą porażkę przy wsi Czardachły, co zmusiło górali do spiesznego cofnięcia się ze wszystkich punktów, i od 15go Maja, w okręgu Bielekanskim przywróconą została spokojność zupełna. — Dnia 20go Maja, umysłwszy wyparować *Daniel-Beka* i z górnego Magału, Jenerał-Lejt: *Schwarz* przybył z oddziałem do uroczyska Achdam-Tachty, gdzie powziął wiadomość, że *Daniel-Bek*, zaiąwszy przejście Dindy-Dag i obwarowawszy je zasiekami, d. 27go o świcie opuścił pozycję, i przeszedł za rzekę Samur. Oddział ścigając górali, rozłożył się na brzegu tej rzeki, blisko wsi Kalała. — Dnia 28go Maja, *Daniel-Bek* przeszedł przez górę Sary-Dag, oczyściwszy zupełnie Magały górny. — Dnia 30go, po odebraniu dokładnych wiadomości o oddaleniu się *Daniel-Beka* od góry Sary-Dag, oddział opuścił się na uroczysko Achdam-Tachty, i d. 31go przybył do Zakatał. — W ciągu całego tego czasu, na prawem skrzydle i w środku Linji Kaukaskiej, iakoż na Linji nadbrzeżnej Czarnomorskiej, żadne na uwagę zasługujące, działania wojenne nie zaszły.

**Anglja.** — Autor dramatyczny *Sheridan Knowles* otrzymał pensję 200 dukatów. — Hiszpański Minister skarbu *P. Salamanka* zaproponował, aby wszystkie długie Hiszpanji zamienione zostały w rentę 3-procentową, ubezpieczyć się mającą na dochodach państwa. — Lord *Palmerston* zanominuje Urzędnika dyplomatycznego na wyspie Madagaskar.

**Belgja.** — Wystawa przemysłowa 15go b. m. otworzoną została w Brukseli. — Utrzymują z pewnością, iż *P. Pellapra* wraca do Paryża.

**Francja.** — Były Minister *Teste* ściśle jest strzeżony w więzieniu, chociaż dał zapewnienie, iż nie wykona powtórnego samobójczego zamachu. Jenerał *Kjubier* 12go b. m. podał się do dymisji jako Par Francji; w więzieniu liczne odbiera odwiedziny. Zbiegły *Pellapra* zapisał cały swój majątek, dochodzący 27 milionów fr.; swojej córce Xżnie *Szyme*. — Pismo Paryżkie zbija wieść, iakoby syn Pana *Teste* zażądał dymisji z urzędu Referendarza i Deputowanego. — 8go b. m. zabrano w Algierze tajne zapasy broni i amunicji; aresztowano oraz kilku Kabylów, Maurów i Europejczyków. — Jenerał *Bedo* zażądał, aby mu dozwolono udzielić pomocy Sultanowi marokańskiemu, przeciw *Abdelkaderowi*. — Jenerał *Flores*, który zamierzył wyprawę do *Equador*, wyjeżdża w tych dniach do Ameryki. — Baron *Rudolf Rotszyld* przybył do Paryża. — Na targi francuzi: przywieziono już wiele nowego zboża, odznaczającego się wagą doskonałą. Pogoda najpiękniejsza sprzyjała żniwu. Ceny żyta i łączy się ciągle spadaia; w średnich departamentach spadły z 48 na 21 fr. Na targu paryżkim ceny także spadaia.

— *P. Bilo* Syndyk Aientów wexlowych Giełdy paryżkiej, wręczył w tychże imieniu, kassie miejskiej 44,733 fr. na podział między ubogich, iako kurtaż pochodzący z negocjacji interesu między Bankiem francuzkim a N. CESARZEM Rossyjskim. — Xżę *Omal* niezawodnie mianowany będzie Gubernatorem ieneralnym Algierji.

**Hiszpanja.** — Podług raportów Jenerała *Konchy* z *Oporto*, Portugalczycy zachwyceni są obecnością Hiszpanów. Rząd madrycki mianował Jenerała *Konchę*, Grandem pierwszej klasy i Margrabią *Duero*.

**Szwecja.** — Eskadra Rossyjska, na której znajdują się Xżę *Menżykow* i Admirał *Durassow*, odpłynęła z *Karls-Krony*.

**Rozmaitości.** — Niemiecka gazeta donosi iak następuje: »Odebraliśmy właśnie list od Pana *Józefa Sztaudinger*, sławnego z experymentów czynionych z mikroskopem słonecznym, który teraz znajduje się w Kopenhadze, w którym nam donosi, że wykonał bardzo ważne odkrycie, iż włosy może tak przesadzać iak rośliny. A ponieważ w Kopenhadze między 9tym i 16tym Lipca będzie zebranie skandynawskich naturalistów, a zatem ma *P. Sztaudinger* to odkrycie im przedstawić, a o dalszych sukcesach nam doniesie.» — **Zastrzelony, powieszony, utopiony, a przecież żyje.** Francuzkie gazety piszą, że Marszałek *Sult* ma w swojej świcie Oficera nazwiskiem *Monet*, który był rozstrzelany, powieszony, utopiony, a jednakże żyje dotąd. *Monet* bowiem z małą garstką, którą dowodził, popadł był w ręce Gerylasów hiszpańskich, którzy tę garstkę ludzi razem z ich Komendantem złupili, potem wszystkich rozstrzelali. *Monet* był tak szczęśliwym, że go żadna kula nie ugodziła, ale padł między trupy, i udawał umarłego, a gdy Gerylasy oddalili się, on potrafił ratować się ucieczką. Niedługo potem wpadł w ręce drugiej bandy, która go całkiem obnażyła, i na drzewie powiesiła; ale szczęściem dla niego, w parę sekund nadjechał oddział konnicy francuzkiej, którzy go oderżnęli i ocucili. Trzeci raz popadł znowu w ręce hiszpanów, którzy go poznali, iż on kazał ich kolegów rozstrzelać; obnażyli go tedy znowu, związali mu ręce i nogi, i rzucili w bystrą rzekę; lecz woda go na wierzch wyniosła, i unosiła go iak trupa; a że był silnym, potrafił uwolnić się z postronków, a będąc już daleko od nieprzyjaciół, odpłynął ku drugiemu brzegowi rzeki, i umknął. — Między różnemi kolonizacjami w Algierze, zamysła także Rząd francuzki, podług planu podróznego, który na rozkaz 2ch Ministrow wewnątrz i na południu *Tripolis* zwiedził, założyć kolonję *Murzynów*, którzy mają nadzwyczajną chętkę do wywędrowania, a którą chęć Cesarz Marokański i Bej z Tunetu podniecaia. Murzyni daleko

przystępniejsi są od fanatycznych muzykantów dla Mijsjonarzy francuzkich; są pilni i pracowici, i kolonizacja ich daleko mniej kosztuje. Oprócz tego, Murzyni są bardzo zręczni do robienia bronią; i jakoż kilka najwaleczniejszych pułków ma Cesarz Marokański z wywędrowanych Murzynów. Naturalnie Rząd francuzki musiaby handel niewolnikami nie tylko prawem zabronić, ale nawet zupełnie skasować. — Stara Artystka traiczna Panna *Zorz*, ta niegdyś faworyta *Napoleona*, której z dawniejszych skarbów i kosztowności nic nie zostało, iak tylko jej tłusta i kolosalna figura, która za ledwie sama poruszać się może, głos podobny echu tuwalny i kilka blaskowanych kostiumów, którą istotnie nieraz żałowano, iż na stare swoje lata jeszcze przedstawiała się na scenie czasem dla zarobienia chleba, iuż usunęła się całkiem z Teatru na odpoczynek, i ma dostać osierocone przez śmierć Panny *Mars*, miejsce Nauczycielki deklamacji w Konserwatorium.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Burzyński Konst: Ob: z Krańcicy; Byszewski Lud: Rad: Tow: Kred: Ziems: z Karszewia; Ciechanowska Elżb: Oby.: i Dziekoński Jan Ob: z Gub: Grodzieńs.; Jodko Jerzy Ob: z Gub: Podolskiej; Podolec Urzęd: Kancel: JO. Xcia Nam.; z Wilna; Surzycki Józ: Radny Magis: z Lublina; Hr: Tolstoj Alexy Radea Dworu z Paryża; Zebrowski Wincenty Obywatel z Gubernji Wileńskiej. (G. P.)

### DONIESIENIA.

W domu Mintera, pozostał do wynajęcia od S. Michała lub każdego czasu, LOKAL na 1m piątrze od ulicy Sto Krzyckiej, mianowicie 3 Sale, 7 Pokoi, i 2 Alkierzki, do tego na dole Kuchnia angielska i Pokój dla ludzi, Stajnia na koni 6, Wozownia obszerna i wszelkie wygody. Lokal ten na żądanie może być podzielonym na dwa o 6 iu i 4ch Pokoiach, każdy z kuchnią i potrzebami wygodami. Bliższa wiadomość w Sklepie przy rogu posesji Nr 1337.

### UWADOMIENIE Z GŁÓWNEJ PATENTOWANEJ FABRYKI KROCHMALIKU ADAMA WESEŁOWSKIEGO.

Mam zaszczyt ostrzedz Panów Kupców na prowincji zamieszkałych, że wysyłani przez nich furmani starozakonni, dla zakupienia w mojej fabryce Krochmaliku, takowy kupują gdzieindziej ordynarniejszy i tańszy w większych partjach, a u mnie w małej części, który kruszą i mieszaia z moim Krochmalikiem, przez co barażają mnie nie tylko na stratę, ale i na nieufność biorących u mnie mój wyrób. Z tego to właśnie powodu uwiadomiam, że każda cząstka mego Krochmaliku, oznaczona jest moją firmą, to jest: „Adam Wesełowski.“ — Dla istotnego przekonania się, Panowie Kupcy raczą ściśle uważać: czy jest jednokowy kolor i kształt mego Krochmaliku. — Adam Wesełowski przy ulicy Krochmalnej Nro 990, obok Fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et Comp.

DOBRA Wytrzyśszczki z przyległościami, w Okręgu Zgierskim, Pow: Łęczyckim Gub: Warsz: położone, sprzedane zostaną w d. 11/23 Września 1847 r. o godz: 10 z rana, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, w drodze przymuszzonego wywłaszczenia przez publiczną licytację. Licytacja zacznie się od summy

Rsr. 4642 k. 50, a wadium w ilości Rsr. 900 w gotowiznie na stole sądowym złożone być winno. O warunkach tej sprzedaży można powziąć bliższą wiadomość u popierającego sprzedawcę Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 540 zamieszkałego, i w Kancelarji W. Pisarza miejscowego Tryb: Wydz: IV.



Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI położonych w Warce pod Nrami 17, 48 i 147, wraz z gruntami mającemi rozległości włók miary nowopols: 5, odbędzie się w d. 21 Lipca (2 Sierp:) r. b. o godz: 5ej po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie w Wydz: IIgm przy ulicy Długiej, przed W. Sliwowskim Asesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr: 2,400. Wadium ustanowione jest na Rsr. 725. Sprzedają dyryguje Andrzej Brzoziński Patron, w Warszawie pod Nrem 255 zamieszkały.



W mieście Kazimierzu dolnym, w Gub: Lubelskiej, jest do sprzedania w każdym czasie MŁYŃ na dwa ganki nowy, o 2ch kołach nasiebiernych; przytem DOM mieszkalny z placem i ogrodem warzywnym, w miejscu korzystnym. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 35ty raz *Don Juan*, Mozarta. JPan-na Kozieradzka, i JP. Unger Ucznie tutejszej Szkoły śpiewu, przedstawia role *Zerliny* i *Leporello*.

TEATR ROZMAIT: Jutro, 16ty raz *Szuika przypodobania się*. 96ty raz *Kto wie na co się to przyda*.

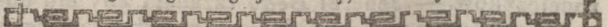
Chcąc uczynić zadość życzeniu Szanow: Amatorów dawno znanego ulubionego SIMPLEXU czyli PIWA OWSIANEGO, przysposobiony został znaczny zapas tegoż Piwa, które się sprzedaje butelka gr. 8, przy ulicy Trębackiej Nr 642, w Lokalu Gastronomicznym.








FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO, A. LENTZKEGO, zawiadamia, iż rozpoczęła Sprzedaż Piwa Lagrowego z 2giej Piwnicy, a z 1szej Lodowni.



Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Indyżka i Kapłonek młody, Comber barani, Poledwica, Pieczeń cielęca z kremą i bugarska, Frykas z pulard, Gołąbki i Kotlety z groszki, Flaki, Kurczęta, Raki, Kalafjory. — Obiad: Zupa rakowa, Chłodnik, Sztuka mięsa, Frykas z kurcząt.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. Roldyrzńskiego, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apeli, na Śniadanie: Pieczeń barania, Kotlety woło: i cielęce, Rozbratel, Koldony Litew:, Flaki, i t. p. — Obiad: Zupa rakowa, Rosół; Paszteciki francuz:, Sztuka mięsa, Potrawa z pulard, Pieczeń cielęca i barania. —